

KURIER LITIEWSKI

w WILNIE dnia 22. Sierpnia V. S. ROKU 1808.

S. PETERSBURG V. S. d. 17 Sierpnia.

Oświadczono ukontentowanie najwyższe Inspektoremowi całej artylleryi GL. Muller Zakmelskiemu, GM. Kasperskiemu, Półkownikowi Euler za dobre ćwiczenie artylleryi, żołnierzom dano po rublu; Podporucznikom Borodin i Susłow za celne strzelanie podarki. Imperator Jmé w połowie roku terazniejszego na wojenny departament potęgi lądowej darował Generałom; Officyerom, ich wdowom, w pieniądzech; brylantach, rubli 488 t. dukatów 4521; nadto wojenny departament wydał pensyi 629 t. rubli. Aktualny stanu konsyliarz Ehgelhardt otrzymał dożywotnią arendę bez żadnej opłaty w Inflantach haków 22, która służyć będzie po oycu synom jego na lat 12. Tulski Gubernator cywilny 12 letnią dzierżawę bez kwarty wsi Cekowo i Łopatińce w Podolu, po śmierci posesorów terazniejszych, tymczasem odbierać będzie corok ze skarbu po 1200 rubli. Floty Zeugmeister GM. Depont Leroi 12 letnią dzierżawę bez kwarty Starostwa Haińskiego w Gubernii Mińskiej; do śmierci zaś terazniejszej posesorki corok ze skarbu ma odbierać po tysiąc rubli.

Dalsze czynności wojenne armii Rossyiskiej w Finlandyi d. 5 lipca dywizya 3 flotylli dla wiatru przeciwnego została pod Stremo dzień cały. Nieprzyjaciół postrzegłszy iey obrót zbliżył się na 8 szalupach do uścia zatoki pod Sando, i zaczął na brzegu batterye zakładać. 4 szalupy podchodziły do Relax przybijać na wielu miejscach do brzegu, i ciągle ucierając się z podjazdami naszymi. Uwaga Rossyanów stojących w Kimito zwrócona była na brzeg ku Sando; z Pils do Sahu i dalszych brzegów posłano strzelców i armaty pod kommandą GM. Tuczkowa, żeby zasilali flotyllę. Z tej która stała przeciw Abo w nocy d. 6 doniesiono, że flotta Szwedzkarusząc od wyspy Lappila poszła w lewo. Wnosząc iż nieprzyjaciół ma na celu dywizya 3, kazano dwóm pierwszym iść do Alalelo i uważać przeciwników, zostawiwszy między Rundeiala i Chirwisali 8 szalup pod zastoną z batteryi lądowych; a jeżeliby dywizya 3 wychodząc z zatoki miała rozprawę, z one dywizye powinny atakować silnie z swojej strony, i starać się koniecznie aby się z nią złączyły.

D. 6 lipca GL. Raiewski doniósł, że główne wojsko Szwedów pod Feld Marszałkiem Klingsporn, iak mówią ience, 10 t. wynoszące, d. 30. czerwca zbliżyć się zaczęło do Kaugawa, zatem podjazdy nasze zmocniono. D. 1 lipca nieprzyjaciół nieco postąpił na przód; straż Rossyiskie bijąc się ustępowały z niemłą klęską przeciwników. G. Raiewski stanął pod Lappo, i d. 2 lipca o godzinie 2 był atakowany na skrzydle lewym, gdzie stały półki Kafuzski i 23 strzelców zasilone podczas

bitwy grenadyerskim batalionem Wielikoluckiego. Chociaż miejsce otwarte było i liczba Szwedów daleko większa, mógł być nieprzyjaciół wstrzymany walecznością wojsk naszych, które każdą piędź ziemi drogo iemu ustępowały, gdyby przez wiarygodnych mieszkańców z tyłu zapalone wieś i most dający jedyny odwrót całemu wojsku naszemu, nie przymusiły onego do zmienienia wcześniej stanowiska. Zatem przez błoto zrobione groblę, którą przeszła cała artyllerya, za nią półki pociągnęły 10 wiorst od Lappo do wąwozów. Strata Rossyiska przez te 2 dni nie wynosi 150 ludzi zabitych i raniomych.

D. 7 Nieprzyjacielskie statki znowu pokazały się pod Alalomo, lecz za zbliżeniem się 2 dywizyi flotylli naszej wraz odeszły. Dywizya 4 flotylli przyszła do Hangut, i rychło pójdzie dalej na miejsce wyznaczone. Dywizya 3 znalazła nieprzyjaciół zajmujących stanowisko przy ciasnym wejściu do zatoki blisko Eknes i Dagerdal. Ażeby ich przymusić do opuszczenia tego miejsca bez wielkiej dla nas ofiary, kazano GM. Tuczkow zakładać batterye na brzegach pod Anfeladi; na ten koniec odebrał w posiłku część półku Brzeskiego.

D. 9 GL. Raiewski doniósł, iż nieprzyjaciół ma zamiar jednego czasu atakować nas z frontu, i obejść z tyłu Alawo; żeby nie razili się na niebezpieczeństwo ztracenia odwrótu. G. Raiewski umyślił ustąpić do Alawo, dokąd przybył d. 7 lipca; korpusowi w Lindulax będącemu kazał iść do Sanarwi i zająć mocne stanowisko.

D. 10 w nocy przyszedł raport Kapitana i rangi Haidena że z 20 statkami dywizyi 3 poszedł atakować nieprzyjaciół przeyscie Tawartensker zastaniających 16 szalupami pod kommandą Wice Admirala Rayalin. Lądowe wojska Rossyiskie zastępowały brzeg strzelcami od Relax pod sprawą GM. Tuczkowa, gdzie dla skał wielkich przewozu artylleryi nie dopuszczających na rękę przyniesiono kilka falkonetów, a na brzegu Kimito Półkownik Jwelicz miał batterya z 2 armat polowych. Noc ciemna i mgła dały sposobność Kapitanowi Haiden zbliżyć się bardzo do mocnego Szwedów stanowiska, przy nieustannem z obu stron dawaniu ognia. Jwelicz to widząc kazał odkryć batterya swoją. Nieprzyjaciół trzymając się miejsca i odbierając posiłki w każdą chwilę, zwrócił przeciw batteryi 5 statków, ażeby ogień iey zgasił; ale będąc sam zewsząd rażony wkrótce zaczął słabieć. Z czego korzystając Haiden kazał 5 szalupom z lewego skrzydła iść do uścia zatoki dla związania się z Szwedzkimi. Ten obrót uczyniony porządnie i ze wszelkim pośpiechem przy ogniu kartaczowym zmieszał linią nieprzyjaciół; w nieporządku oddalać się zaczęła; strzelce Rossyiscy porażkę oney do-

konali. Zamieszanie tak wielkie było, że Szwedzi strzelać z armat przestali, szukając jedynie ratunku w ucieczce; część ich ludu robiła wiosłem, reszta wodę ze statków wylewając naprawiała w nich miejsca zepsute. Wychodząc ku wyspie Sando nieprzyjaciel był zmocniony 4 statkami. Zmordowanie ludzi naszych 4 godzinną bitwą, batterye założone na wyspie utrzymały dalszą pogoń; w nieznanym tych miejscach co krok wypadało mierzyć głębiny i rekognoskować dla postępowania dalszego. Klęska nieprzyjaciół bardzo wielka, niemało statków mieli uszkodzonych; mnóstwo, wiosła, beczek pływających w zatoce są tego dowodem. Nam 6 statków postrzelano, któreśmy wraz naprawili; u nas poległo 5 żołnierzy, raniony Kapitan Haiden, żołnierzy 14. Dywizya 4 flotylli tego dnia przybyła do Stremmo, która póki nie złączy się z dywizją 3, czynności przeciw zatoce Sando zawieszono. Dywizya 5 Parkalaut minęła.

D. 11. GM. Denisow nie odmienił stanowiska do d. 7, wtenczas rano atakować poszedł nieprzyjaciół w Nerpes; straż przednia z kozaków i strzelców złożona czekać miała w Peilax przybycia z Kauchaiki rot wielu, z których iedne z nią się połączyły, drugie z armatami uformowały kolumnę posiłkową, reszta w Peilax została tył zasłaniając od Christianstadu. Pomieniona straż zbliżyła się do Nerpes rano d. 8, i znalazłszy nieprzyjaciół zasadzonych w Finby, wysłała strzelców którzy dając ognia wieś oblegli z lewego brzegu rzeki. G. Kniper z kozakami i strzelcami był kommanderowany w lewo z rozkazem, ażeby korzystając z mgły grubey przepłynął się skrycie za rzekę Nerpes wpław, i silnie uderzył na prawe skrzydło. Gdy się to dzieje, z armaty u przedniej straży będące trafem strzelaniem do batteryi przeciwny i szanów ziemnych zabawiały Szwedów; innym kozakom G. Denisow kazał przebiec między wsią i rzeką, przez co nieprzyjaciele wieś zajmujący odciętemi zostali i wybitymi, ledwie kilkunastu ludziach uciekło, G. Kniper po przeprawie zaszedłszy z boku mocny atak przypuścił, wypędzając nieprzyjaciela z zasieków na wielką drogę, po której strzelano od Finby z 2 armat. Tym sposobem widząc zajętych przeciwników G. Denisow miał zręczność na łodziach pod zasłoną ognia ręcznego przeprowadzić strzelców, wpław kozaków na brzeg prawy, odciąć część Szwedów, na innych uderzyć, przez co wszyscy do takiego nieporządku przyszli, że uciekali z kolumnami do Vasa i do Kasko; na pierwszej drodze ścigała ich jazda do wioski, gdzie trzymali się upornie Szwedzi dopóki domów nie podpalono, dopiero ustąpili na statki pod ogniem 2 fregat i korwet stojących w zatoce. W Nerpes także domów kilka spalono. Bitwa od godziny 4 z rana do 11 trwała, Szwedzi ztracili do 200 zabitych, 15 jeńców; z naszej strony poległo 11, ranieni 2 oficyerowie, 21 żołnierzy, koni zabitych i zkałeczonych 22. Po bitwie G. Denisow według rozkazu G. Buxhewdena zwrócił się do Lapferd, dla obwarowania zaś Kauchaiki posłał dragonią i strzelców z armatą. Na zmocnienie załogi w Tawasthus posłano z Helsingfors batalion półku Litewskiego z 3 armatami i dragonią z Kuopio. G.

Alexieiew z korpusem swoim d. 4 lipca w Serdobolu poszedł za dawną granicę. Reszta później.

WIEDŃ d. 14 sierpnia. O zaczętych wojnie między Serwianami a Turkami następujące szczegóły z Belgradu przysłano. D. 10 lipca Basza Nissy Emir zapowiedział koniec zawieszenia broni Chrześcianom tych kommandant Jacoblowich doniosł o tem Senatowi, przydając że z 30 t. ludzi nie da odporu liczniejszemu kilkakroć nieprzyjaciółom, iedli nie otrzyma 10 t. w posiłku. D. 11 Turcy atakiem grozić zaczęli zbliżając się pod batterye na górach założone, Jacoblowich 35 batalionów i 10 szwadronów uszykował w kolumny armat miał 50, z kompanie kanonierów; główna kwatera jego w Alexincach zkad przybywszy na miejsce niebezpieczeństwa, rozkazał Namiestnikowi Obranowich przejść Morawę, i osadzić reduty dawniej zrobione co ten wraz wykonał, i blisko Korwinguadu most znalazłszy pociągnął przez Otu-zria i Piliza ku rzece Timok. D. 12 na świtanie Turcy w liczbie 30 t. we wszystkich miejscach razem atakowali Serwianów; ci przywitani nieprzyjaciół ogniem ręcznym i armatami. Ottomanie bili się zapalczywie, i chociaż o południu 10 t. odebrali w posiłku, iednak żadney kolumny Chrześciańskiej odeprzeć nie mogli. Po ataku więc dwakroć ponowionym który trwał 8 godzin, zostali przymuszeni powracać na dawne stanowiska. D. 13 i 14 nastąpiły nowe bitwy, których opisania dokładnego niema; to tylko pewna, że wielu raniomych Serwianów do Belgradu przywieziono. Jacoblowich znaczne posiłki odebrał, otrzyma większe, skoro żniwa będą zakończone; wtenczas wszyscy mieszkańcy broń nosić zdolni pośpieszą do obozów ku obronie pospolitey. Nawet kommandant Belgradu Milowanowich na czele obywatelów miasta w pole rusza. Ten d. 23 lipca wiadomość odebrał z pod Nissy, że pod Alexincami nową bitwę ztoczyło, w której Serwianie trzymali się walecznie; i chociaż Turcy szli do ataku z azardem największym w przewyższającej sile, i przez dzień cały szturm ponawiali nieustannie, odparci niezłamaną statecznością przeciwny strony wstecz poszli.

Serwianie w domach pozostali obrońcom swoim posyłać żywność i odzienie w dół Dunaju, co im teraz łatwo przychodzi po otworzeniu komunikacyi z Państwami Austryackimi. Przez Węgry iedzie do Wiednia nowy poseł Turecki z wielkim pośpiechem, małym dworem, gdyż ledwie kilku koni na pocztach potrzebuje, zkad wnosimy, że ważny jest cel tego poselstwa. W stolicy naszej ledwie naliczono dusz 242 t. daleko mniej niż było przed wojną r. 1805. Donosiliśmy o gorliwym patryotyzmie wielu prowincyi, gdy lud zapisywano do batalionów rezerwowych; wyznaczyć, że znały się w małej liczbie powiaty, gdzie mniejszą choćę pokazywano, mianowicie w Carniołi, Goricy, Friulu, części Carinthii; tu mieszkańcy tak opieszalemi byli, że zwierzchność siły użyć musiała złączając ich do wypełnienia powinności dla dobrego obywatela konieczney; nawet regimenta ruszyć kazano przeciw nieposłusznym. Arcy X. Jan któremu całe dzieło jest poruczone

zgań wprawdzie postępków gwałtowne zwierzchników, ale oraz wydał ostre przeciw tym przepisy, którzy usuwają się od zaciągu.

Emigrant Francuzki X. Rohan GL. w Cesarzkiej służbie otrzymał od Monarchy tytuł X. Austriackiego. Arcy X. Maksymilian zatrudnia się codziennie od rana do wieczora ćwiczeniem batalionów milicyi Wiedeńskiej. Dzieci nawet zapalone są duchem rycerskim; tych liczne gromady po wszystkich przedmieściach widzieć się dają, w szuku porządnym, naśladowanie obrótów wojsk regularnych bardzo doskonale, ztaczające bitwy nie krwawe, przypatrywał się im ciekawie Arcy X. Karol i pochwalił w Leopoldstadzie naybardziej, co innych do naśladowania zachęciło; słowem cały dziś naród Austriacki jest pod bronią; chociaż o wojnie żadnej nie słychać. Franciszek i nowym wyrokiem zabronił przyjmować Angielskie okręta do Triestu.

MEMEL d. 24 sierpnia. Król Pruski od Ministra swego Voss mieszkającego w Berlinie wiadomość odebrał, że Marszałek Victor ma rozkaz od Imperatora Napoleona 50 t. Francuzów Marchią Brandeburską zastępujących za Elbę przeprowadzić; czas tego ustąpienia nie ogłoszony, równa jest niepewność, iak długo wojska Francuzkie w Prussach, Pomeranii, Szląsku gościć będą. Wojska swoje, których etat w czasie spokojniejszym będzie ułożony, Fryderyk 3 na 6 dywizyi tymczasowie podzielił, Pruss wschodnich, zachodnich, Pomeranii, Brandeburgii, Szląska niższego i wyższego, różnić się będą iedną od drugiej kolorem obszlągów. Słychać że te które dziś są utrzymywane, wkrótce zgromadzone staną nad brzegami morskimi pod sprawą G. Blucher i Lestocq, uważając obróty flott Angielskich.

PARYŻ d. 6 sierpnia. Imperator Napoleon d. 31 lipca przybył do Bordeaux. Pisma nasze urzędowe zbliżają wielorakie wiadomości w kraju i za granicą od niejakiego czasu rozrzucone. Austriackie wojska miały opuścić Trieste i Fiume, które będą osadzone żołnierzem cudzym. Wieść z prawdą niezgodna, przez ludzi chytrych wymyślona, żeby zatrwożyć i roziaćrzyć Monarchią Austriacką, i do zguby wciągnąć nakłaniając ją do nieprzyzwoitych postępów.

Arcy Kanclerz Cambaceres ma iechać do Niemiec dla urządzenia związku Reńskiego. Inna jest administracya Francyi, inna Mocarstw z nią przymierzonych; takie pogłoski rozsiewają się dla tego iedynie, ażeby wzniecić na świecie zazdrość, zapalić nienawiść ku rządowi i narodowi Francuzkiemu.

Ważne są teraz negocyacye między Paryżkim a Wiedeńskim dworem. Zupełna bayka; nie Francya nie ma do czynienia z dworem Wiedeńskim, który iezeli rad zdrowych trzymać się zechce, zgoi rany państwu swojemu zadane, siarb do lepszego stanu przyprowadzi mądrym rzeczy obrótem, i przekona się naostatek że wszystkie ruszenia pospolite kraj niszczą, zwłaszcza taki w którym na gotowiznie zbywa.

Amerykańskie okręta zamorskie towarami ładowne przybyły do portów Austriackich prowadzone pod strażą Angielskich fregat. To rze-

telna prawda; lecz w każdym przypadku kontrabandystowie znajdą sposób omylenia czułości zwierzchników; a dwór Wiedeński miał już przedsięwziąć środki przyzwoitsze dla zapobieżenia temu oszukaniu, i wykonania dawniejszych rozkazów swoich, ażeby handel wszelki z Anglią był zerwany.

Anglicy 20 t. żołnierza na północ wysłali, którzy w Gothemburgu staneli w kwietniu. Czas kampanii upłynął, nie lądowali iednak Anglicy na brzegach Szwedzkich, owszem wszysey już do portów oyczystych powracają. G. Moore nie miał nad 4 t. Anglików, tyleż Niemców; tymczasem Norwegianie naieżdżają granice Szwedzkie, wojsko Gustawa Adolfa wszędy iest porażone. Nie 8 t. posyłać należało w pomoc zprzymierzeńcowi, lecz 50 t. gdyby tyle mieli Anglicy, i rozkazać im być czynnemi koniecznie w Norwegii lub Finlandyi. Rzecz prawdziwie niesłychana w dzieiach, żeby wojsko zprzymierzone w posilku wysłane przez kilka miesięcy w zupełnej beczynności zostawało; samym Anglikom tylko podobne przypadki zdarzać się zwykły.

Basza Widdinu walczył z Wezyrem W. i zwyciężył. Wezyr nie wyszedł z granic Romelii, więc nie bił się z Baszą Widdinu, z którym dotąd nie miał żadnego swaru.

Słychać że wojska Bawarskie i drugich Xiążąt związku Reńskiego mają stanąć w Szląsku na miejsce Francuzkich, które przejdą do Hiszpanii, zapewne dla prędzszego potłumienia buntów. Żadnych wiadomości z tego kraju nie ogłoszono, tylko że blisko twierdzy Catalońskiej Figueras wojsko Toskańskie przez tłumy rokoszanów oskoczono, dało im odpor waleczny, i z małą dla siebie stratą, zdobywszy z armaty w potrzebie przebiło się do Francuzów. O mieście Cadix iest powieść, że w niem powstały zamieszania które rząd zgasił osadzając w więzieniu dowódców; ci wkrótce zle będąc strzeżeni wolność odzyskawszy nowy rozruch wszczęli, a powtórnie idąc do więzienia zastawili miastu spokojność zupełną.

Powietrzny żeglarz Garnerin powróciwszy z Niemiec zamysła odprawić podróż w ballonie dla zadość uczynienia chęciom posła Perskiego, który pilnie u nas zbiera, cokolwiek ziomkom jego dać może doskonałe wyobrażenie nauk, rzemiosł, i kunsztów Francuzkich. Pierwszy regiment Pruski na żołd Francuzki zaciągnięty przybył niedawno do Belgium. Umarł w Neapolu X. Caracciolo, który r. 1799 przywiązawszy się do naszej strony, ieden z założycieli byłey RPey Parthenopejskiej; po ustąpieniu G. Macdonalda do Włoch północnych poymany od Rojalistów, na śmierć osadzony, został wprawdzie w życiu, lecz dobra, dostojność, i wolność utracił; co wszystko iemu nowa rewolucya r. 1806 przywróciła. Pawiadają że Senator Lucian Buonaparte znajdować się teraz musi w Bordeaux.

AMSTERDAM d. 9 sierpnia. Biega odgłos, że Król Hollenderski Ludwik u naszych bankierów niedawno zaciągnął długu 5 mill. zł. Holl. które złożyli w 36 godzin, dowód że kraj nie iest zupełnie wyniszczony z gotowizny. Marsza-

lek Daendels G. Gubernator osad naszych w Azji stanął w Batawii d. 1 stycznia, w kilka już tygodni po wzięciu eskadry w porcie Onrust stojącej przez Admirała Pellew, i oddaleniu się jego; nie mogąc tej klęski wetować, zapobiega dalszym; woyska na wyspie Java dopełnić, ćwiczyć, i ducha rycerskiego wlewa żołnierzom, ażeby do blizkiej potrzeby gotowemi byli; spodziewać się należy że Anglicy dokończywszy wyprawę Manilską o podobiciu Batawii pomyślą. Rządca wyspy Francuzkiej G. Decaen prosił o ryż; Hollendrzy bardzo wiele onego dostarczyli. Kawy, pieprzu, goździków, muszkatu mamy niezmierną ilość w magazynach kompanii, lecz niema sposobności przesłania tych rzeczy do Europy. Niektórym oficyerom naszym w niewolę zabranym pozwolili Anglicy na słowo do Batawii powracać.

Król Ludwik zwiedziwszy terazniejszego lata część znaczną państw swoich, wkrótce do Amsterdamu przybywa i ciągle tu mieszkać będzie. Po wielu miejscach naybardziej w prowincyi Utrecht, mieliśmy niedawno straszną burzę, która wielkie szkody w budowlach uczyniła. Ministeryum duchownych interessów postanowione teraz w Holandyi, dzieli się na departamenta, z których ieden Protestantskimi, drugi Katolickimi, inny Zydowskiemi zatrudniać się będzie. Tolerancya od czasu dawnego kwitnęła w kraiu naszym, dziś przysłała do tego stopnia, że Protestanci Katolikom w sprawowaniu obrządków swoich zciśnionym, dobrowolnie ustępują własne kościoły. Przed kilku dniami Angielska korweta od 16 armat płynąc w noc blisko brzegów naszych, pod Ulie osiadła na piasku; znajdowało się na niej blisko 100 ludzi, większa półowa siadłszy na szalupy odpłynęła na morze, 28 pozostałych zprowadziliśmy w niewolę.

MUNCHEN d. 9 sierpnia. W Królestwie Bawarskiem równie iak we wszystkich kraiach do związku Reńskiego należących, nie tylko nie ustały wojskowe zaciągi, owszem idą z większym pośpiechem. Słychać że między rządem Francuzkim i W. X. Badeńskim niedawno stanęła umowa, której mocą pewna liczba woysk Badeńskich ma przejść na żołd Imperatora Napoleona; podobnym sposobem i pod równemi warunkami Król Wurtembergski miał ustąpić pomienionemu Monarsze część znaczną żołnierza swego. X. Prymas dał tylko 800 ludzi, których do Moguncyi posłano, z kąd zapewne daley pociągną. To pewna że dopóki woyska zprzymierzone za granicą państw związku Reńskiego znajdować się będą; wszelkie ich potrzeby ma opatrywać skarb Francuzki; liczba takich posilków nie zamierzona. Zgadywać chcą niektórzy, że półki Niemieckie będą rozłożone w twierdzach Franzuzkich nad Renem dla strzeżenia onych, ażeby tymczasem Francuzkie mogły być użyte w polu, podobno przeciw Hiszpanom, o których uspokojeniu zupełnem nie przychodzą wiadomości.

Z Paryża wysłano do Portugallii kilku ludzi uczonych i artystów, ażeby w gabinetach, galleriach, zbiorach wielorakich i dawnych dworu Li-

kawsze, które mają być przesłane do Paryża i pomnożyć Muzea tej stolicy. Między innemi miał być wielki gabinet historyi naturalnej, chociaż mało znaiomy Europie.

HAMBURG d. 15 sierpnia. Hiszpańskie woyska w Królestwie Duńskiem stojące wykonały przysięgę nowemu Królowi Józefowi z ochotą i zapałem, dystyngwowały się naybardziej regimenta Króla, Zamora, Algarvia, Infanta, którym dawał przykład Szef dywizyi G. Kindelan. Zakończywszy obrządek wszyscy żołnierze tryumfalny do obozu powrót wodzowi temu uczynili. W Holstyńskiem Xięstwie w dobrach swoich umarł niedawno mający lat 74 X. Hessenstein woysk Szwedzkich Feld Marszałek, który na ich czele wojnę 7 letnią przeciw Prusakom odprawił. Synem był naturalnym Fryderyka i Langraffa Hesse Casselskiego Króla Szwedzkiego; zbior znaczny zostawił, same dobra jego nieruchome szacują na 2 blizko miliony talarów, co wszystko testamentem odkazał bezpotomny Landgraffowi Hesse Casselskiemu Karolowi.

WILNO VS. d. 22 sierpnia. Mieszkający w Estlandyi odstawni Major Von Toll doniósł Ministrowi wewnętrznych interessów X. Alexemu Kurakinowi, że dla polepszenia gruntów wynalazł nowy gatunek nawozu, który znajduje się w każdej wiosce, nie potrzebuje żadnych nakładów, i nie dozwala gnieździć się robactwu zbożowemu. Prosił więc, ażeby przełożono obywatelom, czyli z nich który nie zechce korzystać z tego wynalazku, z warunkiem że kto podpisze się, da iemu w nagrodę 5 kopieiek z każdej duszy, dla których tego wynalazku użyć postanowi; te pieniądze mają być odesłane do Estlandzkiego Gubernatora cywilnego, który one zatrzyma, dopóki Toll nie dostawi iemu do rozestania dla wszystkich podpisujących się obywateli potrzebnej liczby exemplarzów jasnego i zrozumiałego opisanie pomienionego wynalazku.

Xiaże Minister chcąc wiedzieć, czyli można z tego wynalazku spodziewać się pożytku, pisał o tem do Estlandzkiego Gubernatora cywilnego, który przesyłając świadectwo że Major Toll jest człowiek uczciwy i pracowity, przysłał Ministrowi zaświadczenia dane Tollowi od Ritterschaft Hauptmāna Barona Inskul, i różnych obywateli tamtejszych, że wynalazek jego rzeczywiście jest dobry, tani, lekki, z wielu względów wygodny, i prawie znajduje się w całej Rosyi. To samo zaświadczył bawiący w Estlandyi dla niektórych dzieł iemu powierzonych Senator Zacharow. Z tych powodów X. Kurakin za najwyższem dozwoleństwem J. J. Mei zalecił Gubernatorowi cywilnemu Litewsko Wileńskiemu obwieścić o tym wynalazku obywateli tej Gubernii. Jeśliby więc z nich który chciał korzystać z pomienionego wynalazku, zapisać się ma, iak wyżej powiedziano u Marszałka powiatowego, i złożyć pieniądze, które będą natychmiast przesłane Estlandzkiemu Gubernatorowi cywilnemu. Na to podpisanie się czas wyznaczony iednego miesiąca.